

## LUDWIK KOTLIŃSKI

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, szkoła powszechna, ulica Długa, nauczyciele, szkolni koledzy

### Szkoła powszechna przy ulicy Długiej w Lublinie

[W szkole powszechnej atmosfera była] bardzo miła. Bardzo miła. Trafiłem do nauczycielki, pani Michalak się nazywała. Bardzo sympatyczna. To było małżeństwo nauczycielskie. Pamiętam ją jako niezwykłą kobietę, taką oddaną pracy pedagogicznej. W ogóle atmosfera w szkole była bardzo dobra. Dyrektorem tej podstawówki był taki pan Grabowski, który potem był w czasie okupacji wozakiem. Woził węgiel po Lublinie i sprzedawał. Mąż tej mojej pani wychowawczynie został zamordowany na Majdanku. Ona miała syna i z tym synem chodziłem do szkoły. Potem po wojnie spotkaliśmy się na Wydziale Lekarskim i żeśmy skończyli obaj te studia. Trzy lata temu, chyba trzy lata temu, zupełnie przypadkowo, przechodząc przez Lipową, zobaczyłem klepsydrę, że moja nauczycielka zmarła. Byłem na jej pogrzebie.

Moja szkoła mieściła się na ulicy Długiej, koło elektrowni, bo tam była elektrownia. Ciekawa elektrownia, mała elektrownia z jedną chyba turbiną i wystarczało to do oświetlenia Lublina. Jaki był mały Lublin, jak mało potrzebował energii elektrycznej. Z tej szkoły tak, [zapamiętałem swoich kolegów]. No więc właśnie kolega z tej szkoły podstawowej to jest emerytowany już pułkownik medycyny, lekarz Michalak. Taka pani Czarkowska, też moja koleżanka, też studiowaliśmy później medycynę razem. Takiego przyjaciela miałem Cerlinga, mam, razem żeśmy chodzili do tego gimnazjum po wyzwoleniu, ja poszedłem na medycynę, a on Politechnikę skończył Warszawską. Spotykamy się jeszcze. Tak że jakiś taki sentyment, do minionego czasu mam właśnie, do tego okresu przedwojennego.

W mojej szkole może byli, no na pewno były dzieci żydowskie. Jeżeli to było ich kilku, których ja już nie pamiętam, ale wiem, że byli. W mojej klasie chyba nie, nie było żadnego. Chodziło o dzieci żydowskie. Tylko tacy, no kto tu jeszcze mógł być. Nikt się nie ujawniał z jakimiś innymi narodowościami. Nie pamiętam tego. W każdym razie nie było żadnego problemu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2004-02-06, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Krzysztof Jesionek
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"